

Czy szkoła gwarantuje wychowanie? Analiza kard. Stefana Wyszyńskiego

Kamil Sulej¹

Doświadczenia ostatnich lat, wzbogacone wypadkami z ostatnich miesięcy, zapoczątkowały nowy okres rewizji podstawowych pojęć. Upadek wartości moralnych, wszechobecna obojętność, konsumpcjonizm, rodzące się nierówności społeczne podgrzewane podziałami politycznymi skłaniają do postawienia pytania, czy cały wysiłek człowieka ma ostatecznie doprowadzić do trwałych podziałów i antagonizmów? Na czym polega owe bankructwo „nowego” człowieka?

Dostrzegając rodzące się nierówności społeczne wpływające na relacje społeczne, kard. Stefan Wyszyński podkreślał znaczenie niedostatecznego i nieskutecznego wychowania, opartego na wadliwej działalności szkolnictwa². Główne zarzuty kierowane przeciwko szkole to „[...] jednostronność wychowania, szkoła [...] oparta na poglądach Herbart³, mimo hasła «non scholae sed vitae⁴», jest zarażona intelektualizmem, kształci przeważnie umysł, zaniedbując jednoczesnego i równomiernego kształcenia całego człowieka”⁵. Wydaje się, że zagadnienia poruszane przez kard. Wyszyńskiego w pewnym stopniu odnoszą się do wyzwań, jakie parzed społeczeństwem i systemem szkolnictwa w Polsce stawia współczesność. Wiek XXI

¹ Kamil Sulej, historyk, członek redakcji kwartalnika „Społeczeństwo”, członek zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

² S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*. „Ateneum Kapłańskie” 16:1930 nr 26.

³ J.F. Herbart. *Pisma pedagogiczne*. Tłum. T. Stera. Wrocław 1976.

⁴ Tłum. „Nie uczymy się dla życia, ale dla szkoły”.

⁵ S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki*.



jest wiekiem roszczeń, głównie materialnych, ale także psychologicznych, wiekiem wszechobecnej tobloidyzacji. Jaka zatem jest rola szkoły w wychowaniu młodzieży? Odpowiedzi na te pytania udziela kard. Wyszyński.

Szkoła w dobie obecnej

W rozważaniach nad przyszłości społeczeństwa stale obecne są dyskusje nad reformą szkolnictwa. Stworzenie systemu czy wręcz „nowej szkoły” wybitnie wychowawczej ma na celu, jak podkreślał kard. Wyszyński, „[...] wychowanie człowieka zdolnego do pracy produktywnej”⁶. Czy aktualne pozostają analizy sprzed lat, skoro we współczesnych czasach przygotowujemy człowieka do pracy wręcz nadproduktywnej? System szkolnictwa kształci młodego człowieka w sposób wszechstronny: wysoki poziom wiedzy, znajomość języków obcych, aby w momencie podjęcia pracy był on odpowiednio przygotowany do stawianych przed nim zadań. Lecz czy takie przygotowanie przekłada się na budowanie odpowiedzialności społecznej opartej na zasadach etyczno-moralnych? Czy współczesna młodzież, mająca dostęp do całego świata, posiadająca znakomite kwalifikacje, kieruje się także potrzebami wynikającymi z przynależności do wspólnoty społeczno-narodowej? Dzieje naszej Ojczyzny wielokrotnie pokazały, że oprócz silnego i stabilnego rządu, wojska czy polityki zagranicznej, potrzebne jest pokolenie, które będzie odpowiedzialne za losy Ojczyzny oraz patriotycznego i moralnego ducha. Podobnie jak przed laty, tak i dziś przed polskim społeczeństwem stoją olbrzymie zadania, poczynając od budowania trwałych więzi społecznych opartych na rodzinie, a skończywszy na zmaganiach kulturowych i ideologicznych, które bezwzględnie uderzają we współczesną szkołę i jej model wychowawczy.

Dyskusja nad szkołą trwa nadal. Błędne rozwiązania z pewnością mają swoje źródło, które możemy odnieść

⁶ *Tamże* s. 2.

z jednej strony do wad ustrojowych, a z drugiej do zawirowań kulturowych. Zadaniem społeczeństwa powinno być zrewidowanie metod wychowawczych, u podstaw, których legnie gwarancja poszanowania człowieka, a nie kierowanie się interesem określonej grupy. Panujące rozluźnienie w stosunku do roli, jaką pełni szkoła w procesie wychowania młodego człowieka nie pozwala odpowiedzieć na pytania: jaka jest rola poszczególnych czynników wychowawczych w szkole? Jak daleko powinien sięgać ich wpływ? Rozwiązania proponowane przez kard. Wyszyńskiego pozwalają znaleźć wiele zasadniczych elementów, które umożliwiają odpowiedź na podstawowe pytania dotyczące celu i metod wychowania.

Stosunek wzajemny nauczania i wychowania

Kard. Wyszyński podkreślał, że niezmienną nauką Kościoła jest nieograniczenie szkoły wyłącznie do nauczania, lecz połączenie go z wychowaniem: „Szkoła jest instytucją wychowawczą nie tylko ze względów oportunistycznych, nie tylko dlatego, że de facto coraz częściej zastępuje rodziców w dziele wychowania, ale ze względów zasadniczych, płynących z jej założenia, istoty i celu”⁷. Tylko poprzez zastosowanie takiego modelu szkoła zrealizuje cel, jaki jest przed nią stawiany. Założenia kard. Wyszyńskiego swoje odzwierciedlenie znajdują w encyklice Piusa XI, który dostrzega rolę szkoły w wychowaniu młodzieży wspólnie z rodziną i Kościołem, tworząc niejako sanktuarium poświęcone chrześcijańskiemu wychowaniu⁸. W tym miejscu możemy postawić pytanie, czy dostrzegamy analogię do współczesnych czasów? Wydaje się, że w obecnych warunkach szkoła do pewnego stopnia staje się jedynym środowiskiem wychowawczym młodzieży. Cechą, która charakteryzuje szkolne wychowanie jest jednostkowość, a zatem niweluje się z niego moment

⁷ Tamże s. 4.

⁸ Pius XI. *Divini illius magistri* (1929). <<https://ekai.pl/dokumenty/encyklika-divini-illius-magistri/>> [dostęp: 12.06.2020].



wychowania wspólnotowego występujący w rodzinie. Jesteśmy świadkami zmian i relacji, jakie zachodzą pomiędzy wychowaniem przez szkołę a wychowaniem rodzinnym, gdzie rodzice niejednokrotnie nie są zainteresowani nawiązaniem relacji ze szkołą w kwestiach wychowawczych. Często brak zdolności i odpowiedniego przygotowania do usamodzielnienia dziecka ze strony rodziców nie wpływa na poprawienie relacji ze szkołą w procesie wychowania. Kard. Wyszyński dostrzegał także inne zjawisko: „[...] przechodzenia obowiązku wychowawczego z rodziców na szkołę tak, że szkoła przejmuje na siebie ten obowiązek w miarę tego jak rodzina nie może mu sprostać; widzimy tu przyczynowy wprost związek obowiązków rodziny i szkoły”⁹. Szkoła, przejmując obowiązek wychowania, powinna stać się instytucją wychowawczą, w której nauczanie i wychowanie ukierunkowane jest na przygotowanie człowieka do wypełniania obowiązków indywidualnych i społecznych. Zarówno nauczanie, jak i wychowanie bezpośrednio odnosi się do samego wychowanka: koncentruje się na wyrobieniu zmysłów, pamięci, wyobraźni, funkcji poznawczych, przekazaniu określonego zakresu wiadomości i zdolności używania tych władz.

Jak słusznie zauważył kard. Wyszyński, wychowanie odnosi się do ugruntowania woli i uczuć, które przekładają się na czyn oraz cnoty określone władzami pożądawczymi¹⁰. Związek pomiędzy nauczaniem a wychowaniem jest konieczny. Czynnikiem, który winien go regulować, jest świadome, planowane i płynące z przeświadczenia o potrzebie nauczania wychowawczego działanie, którego

⁹ S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki* s. 6.

¹⁰ O. Jacek Woroniecki podkreśla, że „bez należytego opanowania podniet pożądawczych, związanych z działalnością władz rozumowych, nie może być mowy o systematycznym kształceniu umysłu, z drugiej zaś strony, zmierzając właśnie do tej systematyczności pracy, wykształcenie bardzo skutecznie współdziała w opanowaniu tychże podniet. Samo nauczanie [...] gdy jest porządnie przeprowadzone, swą systematycznością i porządkiem wywiera bardzo silny wpływ wychowawczy”. Zob. J. Woroniecki. *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 1-3. Lublin 2014.

celem obok nauki przedmiotów ścisłych jest wyrobienie sprawności moralnych i charakteru.

System szkolnictwa oparty na nauczaniu i wychowaniu nie daje społeczeństwu ludzi obdarzonych wyrobioną wolą. Kard. Wyszyński zaznaczał, że „[...] rozum per se bowiem pokazuje człowiekowi prawdę, lecz nie pobudza do dążenia do niej; dopiero wola może człowieka ponieść ku dobru wyższemu, zmusić do osiągnięcia go”¹¹. Wychowanie młodzieży jest oparte na budzeniu aspiracji. Kard. Wyszyński uważa, iż jest ono możliwe wtedy, gdy ma podłoże moralne¹².

Natura człowieka domaga się rozwoju wszechstronnego i zupełnego, wychowania nie tylko fizycznego, intelektualnego i moralnego, lecz także religijnego. Szkoła wypełni te zadania, jeśli w wychowywać będzie całego człowieka, zgodnie z jego złożoną naturą oraz jego przeznaczeniem doczesnym i wiecznym – podkreślał kard. Wyszyński¹³.

Cel wychowania w szkole

Jaki jest cel wychowania w szkole? Odpowiedzi jest zapewne wiele, co zazwyczaj prowadzi do rozbieżności zdań pomiędzy nauczycielami, dyrektorami i politykami. Są one uzależnione od osobistego spojrzenia na istotne kwestie. Kard. Wyszyński, starając się udzielić odpowiedzi na to pytanie, odnosi się do natury człowieka i zakłada, iż powinien to być model indywidualno-społeczny, ponieważ człowiek ma własne cele osobiste, lecz nie może ich

¹¹ *Tamże* s. 9.

¹² Prymas Tysiąclecia podkreślał, że „nie wolno nam zabijać swą obojętnością młodych porywów, szlachetnych zamierzeń, wzniosłych usiłowań. «Nie gaśmy ducha młodzieży», ani nie bądźmy ich katami; musimy się zainteresować młodzieżą, podać jej rękę, a to przez stałą i dobrze zorganizowaną pomoc materialną”. Zob. Z. Struzik. *Rodzina w obronie życia, wolności i wiary w nauczaniu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*. Warszawa 2018 s. 176-177.

¹³ A. Rynio. *Społeczne wychowanie młodzieży w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia jako warunek przetrwania narodu i kultury*. W: *O społeczeństwie, wychowaniu i pracy w myśli Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Red. L. Marszałek, A. Solak. Warszawa 2010 s. 98.



rozwijać bez społeczeństwa czy poza nim. Natomiast jego wszechstronny rozwój i wykształcenie „cielesnych i duchowych” władz, uzdalniający go do używania ich zgodnie z przeznaczeniem doczesnym i wiecznym, umożliwia wychowanie człowieka zharmonizowanego, potrafiącego korzystać ze zdobytej wiedzy i zasad moralnych. Kształtowanie charakteru wiąże się także z wytrwałym dążeniem do prawdy i cnoty „zwycięzania samego siebie”¹⁴, inspiruje do wytrwałej pracy nad sobą, do poszukiwania odpowiedzi na trapiące pytania. Bez wątpienia kształtowanie charakteru młodego człowieka nie może się opierać na hipotezach i przypuszczeniach. Należy pamiętać, iż praca nad charakterem jest procesem trwającym przez całe życie. Kard. Wyszyński podkreślał, że „wychowanie katolickie jest najbardziej zupełne”, ponieważ czerpie zarówno korzyści indywidualne, jak i społeczne. Nawiazuje do encykliki Piusa XI, wskazywał na korzyści dla społeczeństwa płynące z chrześcijańskiego wychowania: „[...] nie jesteśmy obcy życiu. Dobrze zdajemy sobie sprawę z obowiązku wdzięczności względem Boga, Pana, Stwórcy; nie gardzimy żadnym owocem dzieł Jego. Tylko bacznie uważamy, by nie przebierać w nich miary, ani ich nadużywać. Nie żyjemy więc na tym świecie bez waszego rynku, targowiska, [...] I my uprawiamy [...] handel, pracę [...]. Skądże więc możemy wam się wydawać nieużytecznymi dla spraw naszych, my którzy z wami i z was żyjemy”¹⁵.

¹⁴ S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki* s. 12; B. Mitkiewicz. *Wychowanie i praca w kontekście myśli społeczno-pedagogicznej Stefana Wyszyńskiego*. Sandomierz 2015 s. 239.

¹⁵ Pius XI rozwija swoją myśl, pisząc „Dla tego też prawdziwy chrześcijanin nie tylko, że nie usuwa się od zabiegów ziemskiego życia i nie uszczupla władz swoich naturalnych, ale przeciwnie rozwija je i udoskonala, harmonizując je z nadprzyrodzonym życiem, przez co i to nawet życie naturalne uszlachetnia i daje mu bardzo skuteczną pomoc, nie tylko w porządku duchowym i wiecznym, ale także materialnym i doczesnym. Dowodzi tego cała historia chrześcijańska i jego instytucje, które aż po nasze czasy utożsamiają się z historią prawdziwej cywilizacji i istotnego postępu; a przede wszystkim święci, w których Kościół, i tylko on, tak bardzo obfituje, którzy w najdoskonalszym stopniu osiągnęli cel chrześcijańskiego wychowania i uszlachetnili i wzbogacili ludzką wspólnotę dobrami wszelkiego rodzaju. Rzeczywiście, święci byli, są i zawsze będą

Zasada współdziałania

Głównej przyczyny rozbieżności pomiędzy systemem szkolnictwa a szkołą rozumianą jako instytucja wychowująca należy pooszukiwać w pogłębionym podziale pomiędzy szkołą z jednej strony a rodziną i społeczeństwem z drugiej. Bezpośrednim skutkiem owej rozbieżności jest przewaga jednego czynnika nad drugim¹⁶ w procesie wywierania wpływu. Współczesna szkoła stała się wychowującą, lecz wbrew nauczaniu Kościoła. Ograniczenie liczby godzin religii ma znaczny wpływ na kształtowanie charakterów i postaw młodzieży. Kard. Wyszyński dostrzegał także malejący wpływ rodziców na system wychowawczy w szkole. Podkreślał, że „[...] procesowi usuwania wpływów rodziny ze szkoły przyszło z pomocą życie gospodarcze, [...] w skomplikowanej kulturze, w pogodni za chlebem, o życiu rodzinnym, o wychowaniu w rodzinie, trudno mówić. Zjawisko to jest szczególnie uderzające w życiu dużych miast [...]. Rozbite życie rodzinne już nie spełnia całkowicie swych naturalnych zadań”¹⁷. Uważał, że proces wychowawczy pogłębia się, gdy w rodziny przestają interesować się stosunkiem dziecka do szkoły i wpływem wychowawczym szkoły na dziecko. Istotną

największymi dobroczyńcami ludzkiego społeczeństwa, jako też najdoskonalszymi wzorami dla ludzi wszystkich klas i zawodów, wszystkich stanów i warunków życia, od prostego wieśniaka i kmiotka aż do uczonego i literata, od skromnego rzemieślnika aż do dowódcy wojsk, od zwykłego ojca rodziny do monarchy, rządcy ludów i narodów, od prostych dziewcząt i kobiet z domowego zacisza aż do królowych i cesarzowych. A co powiedzieć o niezliczonych dziełach, także na korzyść doczesnego dobrobytu, wykonywanych przez ewangelicznych misjonarzy, którzy razem ze światłem wiary nieśli i niosą barbarzyńskim ludom dobra kultury! Co o założycielach licznych dzieł miłosierdzia i opieki społecznej i o nieskończonym zastępie świętych wychowawców i wychowawczyń, którzy dzieła swoje utrwaliли i pomnożyli przez swoje płodne instytucje chrześcijańskiego wychowania, niosące pomoc rodzinom i nieocenione pożytki narodom!”. Pius XI. *Divini illius magistri* [dostęp: 12.06.2020]; zob. R. Bednarczyk. *Prawa, obowiązki i zadania wychowawcze rodziców w myśli Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Studium katechetyczne*. Warszawa 2017 s. 32.

¹⁶ S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki* s. 15.

¹⁷ *Tamże* s. 16.



zauważenia kwestią jest także różnica w wychowaniu zarówno w domu jak i w szkole (szczególnie w kwestii wychowania religijnego). Gdy dochodzi do podważania aurytetytu rodziny i szkoły, w oczach dziecka giną zasady, uczy się go lekceważenia, co zmusza go do poszukiwania swoich samodzielnych dość często błędnych dróg.

Podczas różnych dyskusji na temat wychowania młodzieży dość często zapomina się, że młode pokolenie nie może zatrzymać „w biegu” swojego rozwoju, nie może czekać na wynik kolejnych poprawek dotyczących takiej czy innej reformy szkolnictwa. Kard. Wyszyński podkreślał, że to rodzina jest odpowiedzialna za wychowanie, ponieważ obowiązek wychowania płynie z prawa przyrodzonego i najbardziej odpowiada naturze człowieka. Środowisko rodzinne jest najlepszą formą wychowania i wpojenia podstawowych zasad. Szkoła posiada charakter powszechny i konieczny, jednak nie jest w stanie zastąpić rodziców w przekazywaniu elementarnych zasad wychowawczych. To rodzina gwarantuje wychowanie fizyczne, uczy pierwszych zasad moralnych i dopiero wtedy posyła dziecko do szkoły, która zgodnie z wolą rodziców uzupełnia wychowanie rodzinne. Szkoła powinna liczyć się ze słusznymi żadaniami rodziny, natomiast rodzina powinna współpracować ze szkołą¹⁸.

W rozważaniach kard. Wyszyńskiego na temat wychowania młodzieży odnajdujemy wiele analogii do zjawisk czy sytuacji występujących we współczesnych procesach wychowawczych. Zmiana metod wychowania i nauczania nie będzie możliwa bez współdziałania rodziny, społeczeństwa, państwa, Kościoła i szkoły¹⁹. Kard. Wyszyński

¹⁸ Kard. Stefan Wyszyński podkreślał, że „rodzina ma być szkołą wychowania moralnego, społecznego i religijnego. [...] ma pielęgnować ducha ofiarności i poświęcenia, wzajemnego zrozumienia i pomocy w drodze do ideału człowieka doskonałego, zdolnego do zrozumienia czasów dzisiejszych i do wypełniania aktualnych zadań społecznych”. Zob. J. Gołębiowski. *Rodzina Bogiem Silna. Prymas Wyszyński i Rodzina Rodzin*. „Biuletyn IPN. Pismo o najnowszej historii Polski” 6:2020 s. 122.

¹⁹ R. Bednarczyk. *Prawa, obowiązki i zadania wychowawcze rodziców* s. 33.

mówił o ogromnym znaczeniu rodziny w procesie wychowania, bowiem wychowanie w rodzinie najbardziej odpowiada naturze człowieka. Dlatego rodzice nie powinni zaniedbywać tego obowiązku²⁰. Prymas podkreślał, że nic nie może zastąpić rodziny w wychowaniu początkowym, nawet najlepiej przygotowana szkoła i pedagodzy nie są w stanie przekazać dziecku elementarnych zasad wychowawczych²¹.

Współcześnie dostrzegamy silną rolę państwa w procesie wychowania młodego pokolenia. Bez wątpienia jest to jego prawo i konieczność wobec całego społeczeństwa. Jednak modele wychowawcze i reformy szkolnictwa nie powinny być uzależnione od struktur rządzących czy panujących trendów kulturowych, czego świadkami jesteśmy w ostatnich dekadach. Państwo powinno wypracować schemat mający na celu budowanie silnego oraz odpowiedzialnego społeczeństwa. Chcąc skutecznie współdziałać w procesie wychowania, we własnym dobrze pojętym interesie, powinno umożliwić rodzinie spełnianie jej obowiązku wychowawczego wobec dzieci, chronić przed rozbiciem rodziny, która jest podstawową komórką życia społecznego, zabezpieczyć rodzinę także pod względem ustawodawczym. Wspomniane elementy nie mają na celu wyręczenia rodziców w ich obowiązkach, ale stworzenie naturalnej współpracy.

Zakończenie

Konieczność współdziałania jest gwarantem i podstawą wprowadzania reform oraz tworzenia metod wychowawczych. Szkoła, jako instytucja wychowawcza, powinna współpracować ze wszystkimi środowiskami: rodziną, państwem i społeczeństwem, w celu zapewnienia jak najlepszych warunków rozwoju młodego pokolenia. Kard. Wyszyński podkreślał, że „[...] współdziałanie władz wy-

²⁰ Z. Struzik. *Nauczanie Kard. Stefana Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny*. Warszawa 2018 s. 149.

²¹ S. Wyszyński. *Przewodnie myśli encykliki* s. 18.



chowawczych [...] jest zasadniczym warunkiem ładu społecznego”²². Współpraca gwarantuje najlepsze wyniki wychowawcze oraz staje się źródłem pokoju społecznego, albowiem łączy czynniki reprezentujące wzajemne założenia i relacje społeczne. Prymas Stefan Wyszyński, podejmując analizę zadania, jakie szkoła pełni w procesie wychowawczym, precyzyjnie określił obowiązki i prawa poszczególnych instytucji. Wydaje się, że problemy dotyczące metody wychowawczej na przełomie lat nie uległy dużej zmianie.

Summary:

The need to cooperate is the warranty and the basis for introduction of reforms and elaboration of didactic methods. School, as a didactic institution, must cooperate with all the environments: family, the state and the society, in order to ensure the best conditions for the young generation to develop. Cardinal Wyszyński highlighted that „[...] the cooperation of didactic authorities [...] is the general condition of social order”. The collaboration guarantees the best didactic results and becomes the source of social peace, since it combines the factors that represent mutual goals and social relationships. Primate Stefan Wyszyński, when making the attempt to analyze the tasks schools serve in the didactic process, precisely determined the obligations and rights of respective institutions. It seems that the problems concerning didactic methodology have not changed too much throughout the years.

Key words:

Schooling, schooling reform, upbringing, cooperation, didactic methods, social peace.

²² *Tamże* s. 21.